

DZIENNIK ŁÓDZKI



Rok VIII Nr 26 (2342)

Łódź środa 30 stycznia 1952 r.

Inżynier Łódzki i chłopka z Łowicza o zasadniczej ustawie Polski Ludowej

Od trzech dni — od chwili opublikowania projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w kopalniach, hutach, fabrykach, w gromadach, PGR-ach i spółdzielniach produkcyjnych, w świetlicach i mieszkaniach, na wyższych uczelniach, w szkołach i koszarach wojskowych trwają rozważania i dyskusje na temat projektu Konstytucji.

Rozważając i komentując poszczególne artykuły Konstytucji, ludzie pracy miast i wsi poznają coraz lepiej i wszechstronnie bogatą treść tej zasadniczej ustawy naszego ludowego państwa.

Inż. Tadeusz Lange, dyrektor techniczny Nowej Tkalni ZPB im. Stalina w Łodzi, b. tkacz, któremu władza ludowa umożliwiła naukę i zdobycie wiedzy mówi:

„Ogólnonarodowa dyskusja ma spełnić rolę swego rodzaju olbrzymiej narady wytwórczej. Tak jak w czasie narady robotnicy mogą zgłaszać różne projekty do planów i organizacji pracy, zgłaszać pomysły w dziedzinie usprawnienia pracy itp., tak w ogólnonarodowej dyskusji ludzie pracy z całej Polski wypowiedzą się o projekcie Konstytucji. Nad projektem dyskutować będzie olbrzymia rada milionów obywateli, bo przecież to dla każdego zasadnicza sprawa”.

We wsi Lipnice, pow. łowickiego chłopci toczą ożywione rozmowy nad projektem nowej Konstytucji. Ob. Majchrowa, małorolna chłopka z Lipnic, oświadczyła:

„Myśmy się przekonali, jak to przed wojną było z nauką chłopskich dzieci. Tylko jeden z naszej wioski — Wacław Staszewski, pojechał na naukę do miasta, ale wrócił już po dwóch latach — jego rodzice nie mogli dłużej żyć na kształcenie. Teraz czternaścioro dzieci z naszej wsi kształci się w mieście. Moi dwaj synowie — Stanisław i Józef oraz Janusz Pietrzak uczą się w Łowiczu na techników. Tak samo na technika uczą się w Łodzi dwaj synowie Pietrzaka i syn Tomali. Córka Smolarków będzie nauczycielką, a jej siostra skończyła naukę w Łodzi”.

czy w tym roku Szkołę Administracyjno-Handlową w Głownie. Dzieci Kapusty, Zakościelnego i Lesiewicza uczą się w liceach. Córka Stanisławskiej wstąpiła do Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych w Łodzi, a dzieci Lesiewicza na uniwersytet w Łodzi.

Wszyscy wypowiemy się w dyskusji nad Konstytucją i my, mieszkańcy gromady, i nasze dzieci w miastach”.

Ludność Moskwy złożyła ostatni hołd Marszałkowi Czołbaśanowi

MOSKWA. W dniu 28 stycznia mieszkańcy Moskwy złożyli ostatni hołd wodzowi narodu mongolskiego, premierowi Mongolskiej Republiki Ludowej, wiernemu przyjacielowi Związku Radzieckiego — Marszałkowi Czołbaśanowi (Marszałek Czołbaśan zmarł 26 stycznia po długiej i ciężkiej chorobie — rak nerek — w szpitalu kremlońskim w Moskwie).

O godzinie 12 w południe otwarto Salę Kolumnową Pałacu Związków Zawodowych, w której na wysokim katafalku ustawiono trumnę ze zwłokami marszałka Czołbaśana.

Wartość honorową przy trumnie Marszałka Czołbaśana pełnili ministrowie ZSRR, deputowani do Rady Najwyższej Związku Radzieckiego, przedstawiciele partii oraz oficerowie Armii Radzieckiej.

Przez cały dzień dziesiątki tysięcy ludzi pracy żegnali Marszałka Czołbaśana, wielkiego bojownika o wolność i niezależność narodu mongolskiego, niezłomnego bojownika o pokój, demokrację i socjalizm.

Triumf gospodarki Kraju Socjalizmu Wszechstronny rozwój produkcji i dobrobytu ludności ZSRR

Komunikat o wynikach wykonania planu w 1951 r.

MOSKWA, 29.1. — OPUBLIKOWANO KOMUNIKAT CENTRALNEGO URZĘDU STATYSTYCZNEGO PRZY RADZIE MINISTRÓW ZSRR O WYNIKACH WYKONANIA PLANU ROZWOJU GOSPODARKI NARODOWEJ ZSRR W 1951 R. PLAN GLOBALNEJ PRODUKCJI PRZEMYSŁOWEJ NA ROK 1951 ZOSTAŁ WYKONANY W 103,5 PROC.

Wykonanie planu produkcji przemysłowej

Zadania planu zostały przekroczone na odcinku hutnictwa żelaza, niektórych metali nieżelaznych, rur żelaznych, węgla, koksu, ropy naftowej, gazu naturalnego, benzyny, energii elektrycznej, motorów elektrycznych, obrabiarek, maszyn przedziałniczych, warsztatów tkackich, traktorów, kombajnów, samochodów ciężarowych i osobowych, autobusów, lokomotyw, koparek, buldożerów, dźwigów samochodowych, łożysk kulkowych, kauczuku syntetycznego, opon samochodowych, amoniaku syntetycznego, sody kaustycznej, kwasu siarkowego, nawozów sztucznych, barwników i innych chemikaliów, papieru i innych wyrobów przemysłowych.

W roku 1951 wyprodukowano również ponad plan znaczną ilość tkanin bawełnianych, wełnianych i jedwabnych, wyrobów kontekcyjnych, wyrobów dziewiarskich, obuwia, maszyn do szycia, zegarków, aparatów fotograficznych, wyrobów masarskich, cukru, wyrobów cukierkarskich, konserw, wyrobów makaronowych, herbaty, szampana, piwa, mydła, papierosów, zapalek i innych towarów masowego spożycia.

W 1951 r. jakość towarów przemysłowych i ich asortyment uległy dalszej poprawie.

Wzrosła produkcja przemysłowej

Produkcja surowców wzrosła w 1951 r. w porównaniu z 1950 rokiem o 14 proc., stali o 15 proc.,

walcówki o 15 proc., węgla o 8 proc., ropy naftowej o 12 proc., benzyny o 20 proc., energii elektrycznej o 14 proc., wielkich turbin wodnych o 145 proc., wielkich maszyn elektrycznych o 37 proc., motorów elektrycznych o 24 proc.,

wielkich ciężkich i uniwersalnych obrabiarek o 11 proc., urządzeń dla przemysłu chemicznego o 28 proc., maszyn rolniczych o 15 proc.

Produkcja lokomotyw elektrycznych podniosła się w 1951 roku w porównaniu z 1950 rokiem o 11 proc., autobusów o 34 proc., łożysk kulkowych o 30 proc., kauczuku syntetycznego o 20 proc.,

Produkcja domów prefabrykowanych wzrosła w tym samym

czasie o 16 proc., rowerów o 78 proc., maszyn do szycia o 33 proc., zegarków o 27 proc., aparatów fotograficznych o 37 proc., odbiorników radiowych o 16 proc., telefonów o 24 proc., pianin i fortepianów o 21 proc., włókna bawełnianego o 33 proc., tkanin bawełnianych o 22 proc., wełnianych o 13 proc., jedwabnych o 34 proc., wyrobów dziewiarskich o 26 proc., obuwia skózanego o 17 proc.

(Dalszy ciąg na str. 2)

Projekt „dowództwa Środkowego Wschodu” — częścią planu agresji imperialistycznej

Noty ZSRR do rządów USA, Anglii, Francji i Turcji

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi: Dnia 28 stycznia 1952 r. wiceminister spraw zagranicznych ZSRR Gromyko wręczył z polecenia rządu radzieckiego charge d'affaires USA p. Cumingowi notę, która głosi m. in.:

W związku z odpowiedzią rządu USA z 19 grudnia 1951 r. na notę rządu radzieckiego z 24 listopada, dotyczącą planów USA, Anglii, Francji i Turcji w sprawie utworzenia tzw. „dowództwa Środkowego Wschodu” dla krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu, rząd radziecki oświadcza: że plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu mają na celu wciągnięcie Egiptu, Syrii, Libanu, Iraku, Arabii Saudyjskiej, Jemenu, Izraela i Transjordanii do poczynań militarnych agresywnego bloku atlantyckiego i do przekształcenia terytorium wymienionych krajów w bazę sił zbrojnych państw, stojących na czele bloku atlantyckiego.

Realizacja tych planów, wyrażających dążenie USA i innych mocarstw imperialistycznych do hegemonii światowej,

oznacza wciągnięcie krajów Bliskiego i Środkowego Wschodu do przygotowań do nowej wojny światowej. W ten sposób zostało to również przyjęte w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

Utworzenie dowództwa Środkowego Wschodu nie ma nic wspólnego z „udzielaniem pomocy krajom tego obszaru w celu utrzymania i utrwalenia ich niezawisłości i wolności”. Wystarczy wskazać, że w krajach Środkowego Wschodu

wciąż jeszcze znaczne i liczne są pozostałości reżimu kolonialnego, przy czym niektóre z tych krajów również obecnie znajdują się w warunkach okupacji wojskowej, urzędywistnianej przez mocarstwa agresywne z pogwałceniem suwerenności narodowej tych państw.

Wspomniane trzy mocarstwa przy udziale Turcji nie porzekały na tym, że pewne kraje Środkowego Wschodu wciąż jeszcze znajdują się w półkolonialnej zależności od określonych wielkich mocarstw. Wymienione mocarstwa

(Dalszy ciąg na str. 2)

Konferencja w sprawie „armii europejskiej” zakończyła się fiaskiem

PARYŻ, 29.1. — Zakończyła się konferencja sześciu państw zachodnio-europejskich poświęco-

na sprawie tzw. „armii europejskiej”.

W naradach uczestniczyli ministrowie spraw zagranicznych Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga oraz przedstawiciel reżimu Adenauera — Hallstein. Narady toczyły się przy drzwiach zamkniętych.

Przedstawiciel Trizonii Hallstein zażądał natychmiastowego przyjęcia Niemiec zachodnich do agresywnego paktu atlantyckiego, co wywołało niezadowolenie nawet w kołach burżuazyjnych Francji. Hallstein dał do zrozumienia, że wysuwa swe żądanie nie tylko w imieniu Adenauera, lecz również Eisenhowera.

Z komunikatu końcowego oraz z ogłoszeń prasy wynika, że na konferencji ujawniły się ostre sprzeczności między uczestnikami narad. W rezultacie nie uzgodniono wielu istotnych spraw, jak kwestia finansowania projektowanej „armii europejskiej”, stosunek „armii europejskiej” do paktu atlantyckiego, termin ważności układu itd.

USA wywierały silny nacisk na uczestników konferencji żądając zawarcia układu w sprawie „armii europejskiej” w styczniu bieżącego roku. Mimo presji amerykańskiej konferencja zakończyła się fiaskiem.

„Żółte” bzdury o Polsce belgijskiego ministra spraw zagranicznych

WARSZAWA. — Dn. 20. 1. 52 r. minister spraw zagranicznych Belgii, p. Paul van Zeeland, wygłosił na kongresie Partii Społeczno - Chrześcijańskiej w Brukseli przemówienie, w którym oświadczył dosłownie:

„Dowiedziałem się, że Rosjanie sprowadzili 500 tys. żółtych robotników na Górny Śląsk. Do tej części Europy ma być sprowadzonych 3 miliony żółtych. Wobec tego musimy się bronić. Zdałiśmy sobie sprawę z tego, że na ONZ nie możemy więcej liczyć. Musimy się oprzeć na Europie i na pakcie atlantyckim”.

W związku z powyższym Polska Agencja Prasowa upoważniona została do zakomunikowania:

— Wiadomość o „żółtych robotnikach”, rzekomo już sprowadzonych do Polski na Gór-

ny Śląsk, i o milionach „żółtych robotników”, którzy mają być do Polski sprowadzeni, jak również o tym, że „Rosjanie sprowadzają robotników” do Polski — jest wręcz śmieśną bzdurą, wyssaną z palca w celach jawnie prowokacyjnych.

Budzić musi zdumienie, że tego rodzaju bzdura, powtarzająca jedno z tysięcy kłamstw szerzonych o Polsce przez płatnych prowokatorów wojennych i żądną sensacji „żółta” prasa — padła z ust urzędującego ministra spraw zagranicznych Belgii.

Lansowanie tego rodzaju, pozbawionych nawet odrobiny sensu, absurdalnych kłamstw nie daje się pogodzić z dobrymi obyczajami obowiązującymi w stosunkach międzynarodowych.

Takie postępowanie da się wytłumaczyć tylko chęcią

wprowadzenia w błąd belgijskiej opinii publicznej, aby w ten sposób skłonić ją do pogodzenia się ze wzmożeniem zbrojeń; w tym celu wyciąga się za włosy argumenty, które mają uzasadnić udział Belgii w agresywnym pakcie atlantyckim, skierowanym m. in. przeciw Polsce.

Chodzi — rzecz jasna — o odwrócenie uwagi narodu belgijskiego, ciężko doświadczonego dwukrotną agresją i okupacją, od niebezpieczeństwa przeprowadzenia przez tzw. „rząd” z Bonn ustawy o przymusowej rekrutacji do nowego wehrmachtu oraz od faktu zwerbowania 1.300 b. generałów hitlerowskich — zbrodniarzy wojennych i dziesiątków tysięcy oficerów i podoficerów, katów i morderców między innymi bezbronnej ludności belgijskiej.

Weźmy wszyscy udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji

Ogłoszenie projektu Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpoczyna ogólnonarodową dyskusję, w której toku obywatele będą mogli wypowiedzieć swe poglądy na temat znaczenia Konstytucji, na temat bogatej treści politycznej i społecznej, zawartej w projekcie będą mogli wnieść wnioski, poprawki i uwagi.

Nie było dotychczas wypadku w żadnym kraju kapitalistycznym, by projekt konstytucji poddawano pod dyskusję ogólnonarodową. Taka dyskusja w państwie kapitalistycznym przyczyniłaby się tylko do ujawnienia zamaskowanej w konstytucji dyktatury burżuazji.

W tworzeniu pierwszej Polskiej Konstytucji po zdobyciu władzy przez lud wezmą udział po raz pierwszy szerokie masy ludności pracującej.

Ostatnią konstytucją przywilejów klasowych w Polsce była faszystowska konstytucja z 1935 r. Niezmiernie charakterystyczne były warunki jej powstania. Gdy w końcu stycznia 1934 r. radio i dzienniki podały pierwszą wiadomość o uchwaleniu tej konstytucji, przyjęto tę wiadomość z niedowierzaniem. Ludzie nie mogli zrozumieć, jak to się stało, że można było uchwalić konstytucję, której projekt nie tylko nie był nikomu znany, ale nawet nie znajdował się na porządku dziennym posiedzenia Sejmu.

Wkrótce nastąpiło „wyjaśnienie”. Na posiedzeniu sejmowym w dniu 26. I. 1934 r. sejmowa komisja konstytucyjna przedstawiła tezy konstytucyjne, opracowane przez sławnego choć niesławnego Czar-
a, który zgłosił je jako pro-

jekt ustawy konstytucyjnej — wbrew obowiązującym przepisom.

Przeobrażenie tej ustawy nastąpiło w „prosty” sposób: numery też zamieniono na numery artykułów. „Opowiadają”, demonstrowanie nieobecna na sali posiedzenia, ułatwiła uchwalenie konstytucji.

W tak oszukawczy sposób do szła do skutku konstytucja, no sząca datę 23 kwietnia 1935 r. Szerokie rzesze bezrobotnych robotników i inteligentów poznawały istotną treść tej konstytucji przed biurami pośrednictwa pracy, chłopów pracujących uczyli konstytucji sekwestratorzy; klasa robotnicza doświadczała jej „do brodziejstw” w czasie licznych manifestacji, które wielokrotnie kończyły się krwawą rozprawą policyjną z robotnikami.

Uchwalenie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie jednym z najdonioślejszych wydarzeń 1952 r. Wydarzenie to będzie tym donioślejsze, im żywsza i szersza będzie dyskusja.

Dyskusja jest powszechna, a sposób wzięcia w niej udziału prosty. Mogą obywatele pisać do redakcji dzienników i czasopism oraz do Polskiego Radia, do Prezydiów Rad Narodowych, lub bezpośrednio do Komisji Konstytucyjnej.

Głosy dyskusyjne nie powinny się ograniczać do wnoszenia konkretnych poprawek do artykułów projektu. W głosach dyskusyjnych można i należy omawiać sens Konstytucji czy poszczególne jej zagadnienia.

Cenne będą głosy dyskusyjne robotników, mówiące o

(Dalszy ciąg na str. 2)

Triumf gospodarki Kraju Rad

Komunikat o wynikach wykonania planu w 1951 roku

(Dokończenie ze str. 1)
PODNIOSŁA SIĘ RÓWNIEŻ PRODUKCJA ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH

W roku 1951 wyprodukowano o 18 proc. więcej cukru niż w 1950, wyrobów cukierniczych o 16 proc., ryb o 22 proc., mięsa o 12 proc., wyrobów masarskich o 17 proc., masła o 6 proc., artykułów mleczarskich o 44 proc., mleka skondensowanego o 44 proc., sera o 20 proc., tłuszczów roślinnych o 12 proc.

Łączna produkcja całego przemysłu wzrosła w roku 1951 o 16 proc., w porównaniu z rokiem 1950.

Dzięki osiągnięciom w 1951 roku sukcesom w rozwoju przemysłu, w dziedzinie wzrostu wydajności pracy i obniżenia kosztów własnych produkcji przeprowadzono z dniem 1 stycznia 1952 r. nową zniżkę hurtowych cen metali, maszyn i urządzeń technicznych, paliwa, chemikaliów, materiałów budowlanych, papieru, obniżono również opłaty za korzystanie z energii elektrycznej i ciepłej oraz za przewozy towarów.

Wprowadzanie nowej techniki

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy w dziedzinie wprowadzania do produkcji nowych typów maszyn, urządzeń i materiałów.

Radziecki przemysł budowy maszyn wyprodukował w 1951 r. około 500 nowych typów maszyn i mechanizmów, zapewniających dalszy postęp techniczny gospodarki narodowej.

W przemyśle węglowym już w roku 1950 zakończono całkowitą mechanizację procesów węgla, urabiania, dostawy węgla i transportu podziemnego. W roku 1951 system kierowania na odległość zastosowano przy pracy 1500 kombajnów i wciągników oraz 1350 transporterów.

Rolnictwo

W roku 1951 radziecka gospodarka rolna osiągnęła nowe sukcesy w rozwoju rolnictwa i hodowli oraz w dziedzinie organizacyjno-gospodarczego umocnienia kolchozów.

Łączne zbiory kultur zbożowych (mimo niesprzyjających warunków pogody w Północy, w zachodniej Syberii, w Kazachstanie i w niektórych innych rejonach) wyniosły w 1951 roku — 7.400 milionów pudów. Plony pszenicy i jęczmienia były wyższe niż w roku 1950. Wyższe były również zbiory bawełny. Zbiory buraków cukrowych były wyższe niż w roku 1950 i wyniosły przeszło 27 milionów ton.

Obszar zasiewów w roku 1951 wzrósł w porównaniu z 1950 rokiem o 6,7 miliona ha.

W roku 1951 jeszcze bardziej wzrosło wyposażenie techniczne rolnictwa. Rolnictwo radzieckie otrzymało w 1951 roku 137 tysięcy traktorów, 53 tysiące kombajnów zbożowych w tej liczbie 29 tysięcy kombajnów samobieżnych, 59 tysięcy samochodów ciężarowych oraz 2 miliony rozmaitych maszyn rolniczych.

W kolchozach zmechanizowano orkę prawie w 100 proc., siewy w 75 proc. Podstawowe prace rolne w sołchozach zostały prawie całkowicie zmechanizowane.

Łączne pogłowie zwierząt w gospodarstwach wszystkich kategorii wzrosło w roku 1951 prawie o 14 milionów sztuk. Ilość drobiu wzrosła w ciągu roku o ponad 60 milionów sztuk.

W europejskiej części ZSRR przeprowadzono w roku 1951 zalanie i sadzenie ochronnych pasów leśnych na łącznej powierzchni 745 tysięcy ha.

Wzrost inwestycji

Łączne państwowe inwestycje w 1951 r. wyniosły 112 proc. w porównaniu z rokiem 1950. Inwestycje w budownictwie elektrowni wzrosły o 40 proc.

Pomyślnie wykonano zadania roku 1951 w dziedzinie budowy wielkich obiektów hydrotechnicznych na Woltzie, Donie i Dnieprze oraz przy budowie głównego Kanalu Turkmeneńskiego.

W roku 1951 zbudowano w ZSRR domy mieszkalne o łącznej powierzchni 27 milionów metrów kw. Ponadto w miejscowościach wiejskich zbudowano około 400 tysięcy domów mieszkalnych.

Rozwój obrotu towarowego

W roku 1951 odbywał się dalszy rozwój handlu radzieckiego. Zniżka cen przyczyniła się do dalszego umocnienia rubla radzieckiego, do wzrostu jego zdolności nabywczej i do zwiększenia ilości towarów sprzedawanych ludności. W sferze handlu państwowego i spółdzielczego sprzedano ludności w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 13 proc. więcej towarów niż w roku 1950.

Wzrost zatrudnienia i wydajności pracy

Liczba robotników i pracowników zatrudnionych w gospodarce narodowej pod koniec 1951 r. wyniosła 49,8 miliona osób i była większa niż pod koniec roku 1950 o 1.600.000 osób. W roku 1951, podobnie jak w latach ubiegłych, nie było w ZSRR bezrobocia.

Wydajność pracy robotników zatrudnionych w przemyśle w porównaniu z rokiem 1950 wzrosła o 10 proc.

Budownictwo kulturalne, lecznictwo i gospodarka komunalna

W roku 1951 osiągnięto dalsze sukcesy we wszystkich dziedzinach kultury socjalistycznej. Liczba osób kształcących się na wszystkich szczeblach nauczania wyniosła w 1951 roku 57 milionów osób. W 887 wyższych uczelniach (włączając studia korespondencyjne) kształciło się w 1951 roku 1.356.000 studentów, tj. o 108 tysięcy więcej niż w roku 1950. W 3.543 szkołach technicznych i innych szkołach specjalnych na poziomie średnim (włączając studia korespondencyjne) kształciło się 1.384.000 osób, tj. o 86.000 więcej niż w roku 1950.

Liczba łóżek w szpitalach i zakładach położniczych wzrosła w porównaniu z rokiem 1950 o blisko 50.000. Liczba miejsc w sanatoriach i domach wypoczynkowych wzrosła o 18.000. Produkcja leków, narzędzi lekarskich i urządzeń leczniczych wzrosła w porównaniu z 1950 rokiem o 38 proc.

Wzrost dochodu narodowego oraz dochodów ludności

W porównaniu z rokiem 1950 dochód narodowy ZSRR wzrósł w roku 1951 (w cenach porównywalnych) o 12 proc.

Polepszenie sytuacji materialnej ludności radzieckiej znalazło wyraz we wzroście płacy roboczej i w podniesieniu jej realnej wartości, we wzroście dochodów chłopskich i w społecznej gospodarce kolchozowej jak i przyzgodowego, osobistego gospodarstwa.

Ludność radziecka otrzymała również od państwa w roku 1951 z tytułu ubezpieczeń społecznych renty, bezpłatne i ulgowe skierowania do sanatoriów, domów wypoczynkowych i instytucji dziecięcych, zasiłki dla matek posiadających liczne potomstwo oraz matek samotnych, bezpłatna pomoc lekarską, bezpłatną naukę, oraz możliwość podniesienia kwalifikacji, stypendia dla osób kształcących się itd.

Dochody robotników i urzędników oraz dochody chłopów wzrosły w roku 1951 (w cenach porównywalnych) w porównaniu z 1950 rokiem — o 10 proc.

Kolejna kompromitacja USA w Komisji Politycznej ONZ

PARYŻ, 29.1. — Na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego w dniu 28 bm. poniosła klęskę kolejna prowokacja USA, które za pośrednictwem podporządkowanego im agenta — zdradzieckiej klikki kuomintangowskiej, inspirowały oszczerczą skargę przeciwko ZSRR.

Przedstawiony przez kuomintangowca projekt rezolucji domaga się, aby Zgromadzenie Ogólne stwierdziło „pogwałcenie” przez ZSRR umowy zawartej między Chinami i ZSRR w 1945 r. Kuomintangowca poparł delegat USA, Anglii i Francji.

Delegat Burmy zdemaskował postępowanie przedstawicieli USA, Anglii i Francji. Oświadczył on, że na terytorium jego kraju znajdują się resztki wojsk kuomintangowskich, które odmawiają złożenia broni. Wojska te zajmują się grabieżą i dokonują gwałtów na ludności Burmy.

Delegat Burmy zapytał przedstawicieli USA, czy nie mogą wypłynąć na swych przyjacielich kuomintangowskich, aby zostawili Burmę w spokoju. Ostrzegł on, że wszelka próba przekształcenia Burmy

Codzienną wydajną pracą załoga ZPB im. Okrzei realizuje swe zobowiązania

— Kiedy po wyzwoleniu w r. 1945 uruchamialiśmy naszą fabrykę — mówi przewodnicząca rady zakładowej ZPB im. Okrzei, ob. Strójwasowa, natrafialiśmy na wiele trudności. Na początku zgłoszono się do pracy około 250 ludzi. Zakłady były zdewastowane przez okupanta, ale surowca trochę zostało. Należało więc ruszyć z produkcją.

Było nas PPR-owców wówczas niewiele, coś około 30. Ale wzięliśmy się do roboty energicznie i z zapałem. Pierwszym sekretarzem był wówczas tow. Jędrzejczyk. Zaczęliśmy uświadamiać załogę, że wrzeczona i krosna nie będą już pracowały na fabrykantów Eisenbrauna. Ze my — robotnicy — jesteśmy teraz gospodarzami zakładów. Ze każdy nowy kilogram przędzy i każdy metr tkaniny przyspłacza odbudowę kraju i nastanie dobrobytu.

Produkcja zaczęła rosnąć, rosła załoga, rosły również i szeregi PPR. W okresie zwycięskiej walki o realizację Planu 3-letniego PPR przeprowadziła także i zakłady naszych zakładów. Obecnie do walki o Plan 6-letni prowadzi ro

botników Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

Tyle opowiedziała ob. Strójwasowa. Na tle jej słów jasne i zrozumiałe się stało, postawienie załogi ZPB im. Okrzei, żeby czynem uczcić 10 rocznicę powstania PPR. Na masowce w dniu 4 bm. 24 robotników zobowiązało się wziąć udział w współzawodnictwie o tytuł „najlepszego w zawodzie”.



MARIA ZATORSKA

Zobowiązania te zostały podchwyczone przez innych. Dziś w nowej formie współzawodnictwa bierze udział już 128 osób, przy czym liczba ta stale się powiększa.

Aby mieć właściwą podstawę oceny, jakie wyniki osiąga w nowym współzawodnictwie poszczególne tkaczka czy prądka, trzeba było plan zakładów doprowadzić do każdego stanowiska roboczego. Pracy tej dokonano. Dziś każdy tkacz i przedalnik z ZPB im. Okrzei orientuje się, ile musi wyrobić tysięcy wątków dziennie, wzgl. ile kilogramów przędzy, by wykonać swój plan.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie polega na tym, że robotnik sam decyduje się podwyższyć swój plan dzienny i realizować pod wyższy plan w ciągu kwartału.

— Przez całą okupację ciężko pracowałam o suchym kawałku chleba — mówi uczestniczka współzawodnictwa Maria Zatorska obywatelka 8 krosien. — Człowiek znużony był pracować dla wroga. Dziś sama decyduje o podwyższeniu swojej produkcji. Z radością ofiarowuję swój wysiłek państwu ludowemu, bo świadoma jestem zdobyć, jakie dają robotnikowi Partia i Rząd.

— Dlaczego podjęłam zobowiązanie ku czci 10 rocznicy powstania PPR? — powtarza nasze pytania tkaczka Zofia Graczyk. — Czy mogłam postąpić inaczej? Wyrosłam w atmosferze walki o prawa dla klasy robotniczej. Mój ojciec był rewolucjonista. Meza — KPP-owca zamoczył hitlerowcy w Mauthausen. Sama od 1945 roku byłam członkiem PPR — partii, pod której przewodnictwem realnie zrealizowałam, o co walczyli moi ojciec i mój mąż. Jedną z form uczczenia 10 rocznicy powstania PPR — własną pracę. I dlatego zobowiązałam się.

Zakłady im. Okrzei żyją tymi zobowiązaniami. W realizacji ich przodują i takie tkaczki jak Aurelia Galia, Zofia Daniecka, prądki Apolonia Stanisławska, Jadwiga Wawrowska i inne. Ich przykład porówna za sobą całą załogę.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego w zawodzie polega na tym, że robotnik sam decyduje się podwyższyć swój plan dzienny i realizować pod wyższy plan w ciągu kwartału.



ZOFIA GRACZYK

W O.

Weźmy wszyscy udział w ogólnonarodowej dyskusji nad projektem Konstytucji

(Dokończenie ze str. 1)

ulepszeniu pracy w ich fabryce, cenne będą głosy chłopów, mówiące o ich osiągnięciach w dziedzinie zwiększenia produkcji rolnej, najważniejszego zadania, stojącego dziś przed wsią pracującą.

Cenne będą głosy pracowników aparatu państwowego, mówiące o sposobach walki z przerosłymi biurokratycznymi, których tak wiele jeszcze jest w naszym kraju. Cenne będą głosy działaczy Rad Narodowych, mówiące o stosowanych w terenie formach umacniania wsi Rad z ogółem obywateli.

Przodownicy pracy mogą i powinni w dyskusji mówić o tym, co dała im władza ludowa. Studenti mogą i powinni mówić o awansie społecznym, o wielkich możliwościach pracy i nauki, dostępnych dla każdego.

Uchwalenie Konstytucji odegra wielką rolę w walce o podniesienie na wyższy poziom praworządności ludowej. Jeden z podstawowych artykułów projektu zamieszczony w rozdziale p.t. „ustroj polityczny” zobowiązuje wszystkie organy władzy i administracji państwowej do zdawania narodowi

Nota ZSRR

(Dokończenie ze str. 1)

stwa dążą do podporządkowania tych krajów również swym awanturycznym celom w przygotowaniach do nowej wojny światowej.

Oceniając plany utworzenia dowództwa Środkowego Wschodu jako nowy krok USA, Anglii i Francji w kierunku przygotowań do trzeciej wojny światowej, rząd radziecki potwierdza swe stanowisko wobec tych agresywnych planów, przedstawione w nocy z 24 listopada 1951 r. i ponownie oświadcza, że odpowiedzialność za sytuację, jaka może wyniknąć z rezultacie ich urzeczywistnienia, spada na rząd USA i innych inicjatorów tych planów.

Odpowiednie noty zostały również wręczone ambasadorom Wielkiej Brytanii, Francji i Turcji.

NOTATNIK ŁÓDZKI

* Dziś 30 bm. o godz. 19 w lokalu Stowarzyszenia Inż. i Techników (Piotrkowska 135) odczyt J. Jankowskiego pt. „Remonty z punktu widzenia naukowej organizacji pracy”
* Odczyt prof. Akad. Med. Czarneckiego Adama pt. „Na pograniczu materii martwej i ożywionej” odbędzie się dziś 30 bm. o godz. 18 w sali MDK (Moniuszki 4a).

Uwaga emeryci!

Bony mięsno-tłuszczowe na luty dla emerytów, którzy nie pobrali w terminie bonów, wydawać będą w dniu 1 lutego (piątek) Wydział Handlu Dzielnicowych Rad Narodowych Al. Kościuszki 1, Ciesielska 7, Pabianicka 210

Na narty, do pracy i „po domu” Nowe modele odzieży kobiecej przedmiotem ogólnokrajowej dyskusji

— Sukienka z 30 proc. wełny, kimono, krótki rękaw, kołnierzyk zapięty pod szyją. Na podium wchodzi modelka. Na sali odzywają się głosy: CRS w woj. krakowskim nie przyjmuje. Nasze odbiorczynie na wsi nie chcą sukien wełnianych z krótkimi rękawami. W ogóle ten fason na wsi nie „chwyci”. Wypowiedzi przedstawicieli handlu miejskiego także są negatywne. — Przyjmujemy fason, ale z długim rękawem. Ostatecznie model zatwierdzony, ale tylko dla miasta i z długim rękawem. Na podium wchodzi następna modelka:

Pokaz modeli konfekcji gotowej na III kwartał br. zaprojektowanych przez Centralne Laboratorium Odzieżowe w Łodzi trwa dalej. Węgi najpierw suknie dla dziewcząt od 14 do 18 lat. Sukienki są mi-

ciarskie: wełniane gabardynowe spodnie i kilka i dedeli bluz. Jest więc i niebieska z kapturem wykonana z drelchu, przynależna trzeba — bardzo efektowna. Jest i — również efektowna — z czerwonego welwetu.

Na sezon jesienny przewiduje się duży wybór bluzek wszelkiego rodzaju. Węgi przede wszystkim praktyczne i ładne bluzki z kolorowej flaneli, z długimi rękawami, które będą wygodnym ubraniem do pracy i po domu a także bluzki jedwabne, odbiegające od dotychczasowych szablonów, starannie opracowane, z wieloma zakładkami. Są one w konfekcji gotowej nowo-cią.

Ogółem pokazano ok. 40 modeli sukien, piasek (przeważnie sportowych), kostiumów i bielizny damskiej. Każdy z modeli był szeroko omawiany i dyskutowany przez zebranych.

Po raz pierwszy zaproszono na pokaz i zatwierdzenie modeli przedstawicieli wielu placówek dystrybucyjnych w miastach i wsiach całego kraju. Inicjatywa ta była słuszna, bo przecież są to ludzie, którzy stykają się bezpośrednio z odbiorcą, znają najlepiej jego gusty i potrzeby.

Szkoda tylko, że przedstawieli ci — to w 90 proc. mężczyźni, którzy nie zawsze radzą sobie z decydowaniem o modzie i gustach kobiecych. I niestety mają oni tendencję do odrzucania wielu ładnych modeli. A przecież chcemy, by konfekcja gotowa miała ich jak najwięcej, aby była jak najbardziej urozmaicona. (w)

Urlopy dla pracowników studiujących

Okólnikiem Prezesa Rady Ministrów z grudnia ub. roku (Monitor Polski A-105) uzupełnione zostały przepisy o urlopach dla uczących się pracowników. O trzytygodniowy urlop — w myśl tego okólnika — może ubiegać się pracownik, który pragnie zdobyć dyplom lub tytuł naukowy, jeżeli ma zdać egzamin, z którym zalegał z przyczyn uzasadnionych, po ukończeniu uczelni lecz nie wcześniej niż po 6 miesiącach od daty ukończenia uczelni i nie w tym samym roku szkolnym. Urlop taki przysuguje mu niezależnie od urlopu, wykorzystanych w czasie studiów. Podobnie trzytygodniowy urlop pracownicy przysuguje temu, kto — na podstawie obowiązujących przepisów — został dopuszczony do egzaminów dyplomowych.

ubiegać się kandydat do tytułu magistra, lekarza lub inżyniera-magistra, jeżeli egzamin odbywa się nie bezpośrednio po ukończeniu studiów.

I tu również urlop przysuguje niezależnie od urlopów uzyskanych w czasie studiów. Dalej okólnik przewiduje możliwość uzyskania 4-tygodniowego urlopu na przygotowanie się i przystąpienie do egzaminów na tytuł naukowy.

Pracownik który prosi o udzielenie mu urlopu powinien przedstawić zaświadczenie szkoły, stwierdzające, kiedy i jaki urlop jest mu potrzebny.

Jutro mija termin wykonywania zdjęć

Jeszcze tylko dwa dni czasu mają łodzianie do zrobienia zdjęć do dowodów osobistych. Większość zdjęć zrobiła już dawniej, ale są jeszcze tacy, którzy tego nie uczynili. Tym radzimy pośpieszyć się, bo termin nie będzie przedłużony.

Pomyślano również o zaopatrzeniu w zdjęcia obłożnie chorych. W ubiegły poniedziałek 5 fotografów spółdzielni przy ul. Sienkiewicza 23, rozpoczęło odwiedzanie chorych i robienie im zdjęć. W pierwszym dniu wykonali oni zdjęcia 200 osobom. Jednak już pierwszy dzień ich pracy wykazał, że komitety blokowe zrobiły spis chorych niedbale, co spowodowało, że fotograf znalazł się na III piętrze przekonywał się niejednokrotnie, że chory ma już zdjęcia dawno zrobione.

Buciki z gęsiich łapek

Wiele kobiet myśli już dziś poważnie o nadchodzącym sezonie wiosennym i o konieczności sprawienia sobie i najbliższym nowych bucików. Znaczenie wcześniej zaczęły jednak o tym myśleć poszczególne spółdzielnie skórzane i przystąpiły do produkcji nowych rodzajów bucików.

Dla kobiet przygotowuje się więc efektowne różnokolorowe buciki z łapek gęsiich i indyjskich, na skórze jak i na drewnie. Z łapek będą też produkowane sandały dziecięce. W sklepach uspołecznionych ukażą się też wkrótce ranne pantofle damskie, tzw. „buduarki”, do których produkcji już przystąpiono. (a)

Czy jesteś członkiem TPP-R?

ŚRODA
30
STYCZEŃ
DZIS
Martyny
JUTRO
Pięta

WAŻNE TELEFONY
Kom. Miejska MO 253-60
Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Miejski Ośr. Infor. 159-15

DYZURY APTEK

A. S. nr 45 (Limanowskiego 1), A. S. nr 29 (Piotrkowska 25), A. S. nr 10 (Piotrkowska 135), A. S. nr 21 (Egiewnicka 120), A. S. nr 23 (Piotrkowska 307), A. S. nr 27 (Narutowicza 42), A. S. nr 25 (Gdańska 90), A. S. nr 33 (Armii Czerwonej 8), A. S. nr 52 (Srebrzyńska 67), A. S. nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYZUR POLOZNICZO-GINEKOLOGICZNY
Dział dyżuruje całą dobę szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15.

CO? Gdzie? KIEDY?

TEATRY

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 18.30 „Horsztyński”
TEATR WOJSKA POLSKIEGO (Jaracza 27-29) g. 19 „Zemsta”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19 „Grzesznicy bez winy”
TEATR MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Orfeusz w piekle”
TEATR MAŁY (Traugutta 1) g. 19.30 „Dwa tygodnie w raj”
TEATR „PINKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Pleśń Sarmika”
TEATR „ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Depesza choinkowa”
WARSZAWSKI TEATR OBIAZDOWY „GNOM” (Południowa 1) g. 15 przedst. zamkn.

Czytajcie
„Dziennik Łódzki”

* KINA *

REKORD (Rzgowska 4) „Cztery serca”, dod. „Podmoskiewskie pałace” g. 18, 20, doz. od lat 12
ROBONIK (dla młod. Kilińskiego 176) „Aleksander Matrosow” g. 17, 19, doz. od lat 12
ROMA (Rzgowska 82) „Zwycięskie skrzydła”, dod. „W Berlinie złączyły się dionizy” g. 18, 20, doz. od lat 12
SOJUSZ (Nowe Złotno) nieczynne
STYLWY (Kilińskiego 123) „Skandal w Cloche merle”, dod. „Czy wiecie, że...” nr 2-5, g. 18, 20, dla młod. niedoz.
SWIT (Batucki Rynek) „Spiew jest piękny z ciał”, dod. „Ochrona osobista dróg oddechowych” g. 18, 20, doz. od lat 14
TATRY (Sienkiewicza 40) „Poddany” g. 15, 18, 20, doz. od lat 14
WISLA (Przejazd 1) „Radosne spotkanie”, dod. „Kierunek — Nowa Huta” g. 15, 18, 20, doz. od lat 12
WOLNOSC (Napierkowski 16) „Radziecka Lotwa” g. 18, 18, 20 — doz. od lat 7
ZACHETA (Zgierska 26) „W dni pokoju”, dod. „W kraju Socjalizmu” nr 6-51, g. 18, 20, doz. od lat 12

KŁOPOT DOROTY Z PUDEŁKAMI



I. Była sobie Dorota. Ponieważ słyszała, że „w domu i w sporcie”, że „zagodzi skórę”, że „chroni przed wiatrem” — używała zawsze kremu „Nivea”. I tak używała, używała.

aż nabierała strasznie dużo pudełek od tego kremu. II. Ponieważ słyszała także, że trzeba zbierać opakowania szklane, że to jest obowiązkiem każdego — zebrała wszystkie pudełka od kremu „Nivea” (a było tego sporo) i poszła do sklepu żeby je sprzedać, albo chociażby oddać.

III. I chodziła, chodziła wytrwale, aż ją nogi zabolowały. Wszystkie sklepy w mieście odeszły i z pudełkami do domu wróciła. Bo nigdzie nie chcieli tych pudełek przyjąć. — U nas nie — mówili — może gdzie indziej.

IV. I chociaż była bardzo wytrwała, ale wreszcie nie wytrzymała. Wzięła wszystkie pudełka, wrzuciła je do śmietnika. Bo doszła do wniosku, że tą drogą chociaż do Centrali Odpadków powędrują.

Poszukiwani pracownicy

Elektryków, ślusarzy, stolarzy, kotłowniarzy, stopkarzy, magazyniera, uczniów(ce), pracowników gospodarczych i sprzątaczkę, zatrudnią natychmiast Zakłady Przemysłu Pończosznego im. Fr. Zubrzyckiego w Łodzi, ul. Nowotki 163-165. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego. 327-K

Techników (mechaników-elektryków) zatrudnią natychmiast Zakłady Wytwórcze Wytwarzania Bakelitowych A-13 Łódź, ul. Sienkiewicza 161-3. Zgłoszenia osobiste przyjmuje Dział Kadr. 345-K

Technika drogowego ewentualnie wykwalifikowanego nadzorcę dróg i mostów, starszego magazyniera i referenta współzawodnictwa zatrudnią Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Pabianicach, ul. Partyzancka nr. 31. 338-K

Tkaczy na krosna angielskie żakardowe jedwabne, przewlekaczy, snowaczy oraz kancelarkę zatrudnią natychmiast Północno-Łódzkie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego, Łódź, Południowa 67. Zgłoszenia osobiste do Działu Personalnego, Łódź, ul. Wierzbowa 18. 331-K

Pracownicy do wyrebu lodu potrzebni. Zgłaszać się: Pabianicka 73 m. 5, od godz. 8 do 11 rano. 1412-G

Podaje się do ogólnej wiadomości, że dawne spółdzielnie pracy: „Zbieracz”, „Zbiornica Odpadków” w Łodzi i „Surowiec Odpadkowy” w Pabianicach, zostały skomponowane w jedną spółdzielnię pod nazwą: Spółdzielnia Pracy „Zbieracz”, Zbiornica Odpadków Użytkowych i Szarpania w Łodzi, ul. Przejazd nr 80, tel. 179-69. Spółdzielnia posiada następujące zbiornice skupu odpadków użytkowych: 1) Zbiornica nr 1 — Łódź, ul. Rzgowska nr 108-110, tel. 210-42; 2) Zbiornica nr 2 — Łódź, ul. Napierkowskiego nr 84, tel. 179-72. PUNKTY SKUPU: ul. Armii Czerwonej nr 23, P.K.W.N. nr 2, Rudzka nr 20 i Pabianice, ul. Moniuszki 41, tel. 396. Składnica złomu: ul. Przejazd nr 63, tel. 179-69. Wszystkie zbiornice oraz punkty skupu przyjmują wszelkie odpady użytkowe jak: makulaturę, szmaty, tłuczki, kości, butelki i złom. 351-K

Ogłoszenia drobne

LEKARZE
Dr BILINSKI choroby serca. Przyjmuje 11-14, Zielona 3. (1358-G)
Dr CHECINSKI skórnio-weneryczne. 4-7, Piotrkowska 187. (481-G)
Dr PIWECKI wewnętrzne, płuca, serce, przyjmuje 3-7 Piotrkowska 35. (481-G)
Dr SIENKO specjalista skórnio-weneryczne 4-6, Kilińskiego 132. (1020-G)
Dr REICHER specjalista weneryczne, skórne, płoty we (zaburzenia) Piotrkowska 14 czwartą — siódma (1358-G)
Dr RÓŻYCKI specjalista chorób kobiecych, akuszer, Piotrkowska 33, przyjmuje 4-6. (57-G)
Dr KUDREWICZ specjalista weneryczne, skórne 8-9,30, 3-5 Piotrkowska nr 106. (745-G)

KUPNO — SPRZEDAŻ

DZIERŻAWY mającej blisko miasta poszukuje ogrodnik-rolnik. Edmund Szatkowski, Włocławek, Studnia 40. (1308)
KUPIE kameę broszkę, pled wełniany w kratę. Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Kamea”. (997-G)
RADIOAPARATY, lampy i części kupno sprzedaż, zamiana. Więckowskiego nr 31 Kęstniak. (861-G)

LOKALE

POSZUKUJE pomieszczenia możliwe do oddzielnym wejściem. — Oferty Prasa Piotrkowska 104a „Pracujący”. (1316-G)
ZAMIENIĘ pokój kuchnia na trzy z kuchnią lub dwa duże z kuchnią. Zachodnia 80 m. 9 godz. 17 do 19. (920-G)
POKÓJ wspólny dla uczennicy ul. 22 Lipca 18 m. 7 front. (1033-G)
ZAMIENIĘ trzy pokoje kuchnia, łazienka Sopot na Łódź. Oferty Prasa — Piotrkowska 104a „Edmund”. (1205-G)

NAUKA I WYCHOW

ZAPISY na Kursy nowoczesnego kroju, modelowania sycia IPR. Sienkiewicza 89. (475-G)
KURSY kroju nowoczesnego i modelowania IPR zapisy Nawrot 32. (1020-G)

MASZYNOPISANIA

steno-gramy biurowe. Kursy Stowarzyszenia Stenografów-Maszynistów. Zapisy: Kilińskiego 50, Piotrkowska 83. (1139-G)
KURSY kroju sycia i modelowania IPR zapisy: godz. od 9-12 i od 16-18 Stalina 7, Piotrkowska 69, Swierczewskiego 17. Wólczańska 27 (prócz sobót)

ZGUBY

ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Józef Staszak, Murarska 22
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Henryka Podwyżsoka No wowiejska 3. (873-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową, Józef Dobrosielski, Łódź, Mielczarskiego 29.
ZGUBIONO kartę mel-dunkową Czesław Latański Narutowicza 126.
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Społecznej Stanisław Iwanicki Próchnicka 29-9. (1005-G)
ZGUBIONO legity. Ubezpieczalni Społecznej, Zofia Stanisławska, Konstantynów ul. 19 Stycznia 12.
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 24388 Zenobia Sikorska. (1321-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr 658. Nazwisko Barbara Mróz, Konstanków, 19 Stycznia 25
ZGUBIONO kartę mel-dunkową. Nazwisko Henryk Pawlak, Mariana Bucza 12 m. 19. (1043-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr E-XI-56414 nazwisko Teresa Niedziel ska. (1046-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr H-IV-11462 Czesław Leokadia.
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Łopużyńska Zofia, Solna 12 m. 16. (990-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową nr K. IX 20459 Józef Gąsiorowski, Okręgowa 24 m. 13. (989-G)

ZGUBIONO

kartę mel-dunkową na nazwisko Józef Staszak, Murarska 22 zam. w Marynkach gm. Tum pow. Łęczyca.
ZGUBIONO legity. Zw. Zaw. nr 259-709 Michałna Grubska. (1022-G)
ZGUBIONO dowód osobisty, wejściówkę fabryczną. Pisarek Mieczysław Piasta 18 m. 2. (1011-G)
ZGUBIONO kartę mel-dunkową na nazwisko Henryka Wiktorska — Al. 1 Maja 7-2. (1201-G)
ZGUBIONO legity. szkolną PTM Ryszard Marciniak. (934-G)
ZGUBIONO wejściówkę fabryczną. Zofia Pawłowska, Łąkowa 3-5. (991-G)

Centralny Zarząd Przemysłu Obuwniczego, Łódź, ul. Południowa nr 49, podaje do ogólnej wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. 12. 1950 r., wszelkie zażalenia i odwołania załatwia dyrektor lub jego zastępca w soboty, od godz. 12 do 14. Jeśli w sobotę przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęć jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. 349-K

Sport

Z plenum ŁKKF

Trzeba jeszcze wiele pracy

by ożywić sport łódzki

Nawet z niezbyt żywej dyskusji można było wyciągnąć wnioski

Plenarne zebranie ŁKKF nie stety nie zgromadziło na sali tych wszystkich przedstawicieli zrzeszeń sportowych i działaczy, którzy potrafiliby w sposób rzeczowy wypowiedzieć swe uwagi na temat osiągnięć w 1951 roku i planów na przyszłość.

Większość przedstawicieli, za

bieających głos w dyskusji, nie była odpowiednio przygotowana i dlatego też w dyskusji nie wyczerpano całokształtu zagadnień dotyczących sportu łódzkiego.

Z referatu przedstawiciela ŁKKF — Borowskiego dowiedzieliśmy się, że w pierwszym kwartale 1951 zdobyto tylko 200 odznak, a akcja SPO rozwinęła się dopiero pod koniec roku i ostatecznie limit wykonany został w 79 proc.

Na marginesie trzeba zaznaczyć, że AZS wykonał plan pracy w zdobywaniu SPO tylko... w 4 procentach!

Całkiem słusznie zwrócił uwagę przedstawiciel sportu strzeleckiego — Mrozowski, że Łódź nie posiada dostatecznej ilości strzelnic, a te, które istnieją, przedstawiają opłakany stan. A nie trzeba zapominać, że strzelanie jest obowiązującą normą w zdobywaniu SPO.

Przedstawiciel Unii — Gierańczyk ubolewał nad tym, że niestety, nie wszystkie instytucje branżowe wchodzące do Zrzeszenia Unia opiekują się sportem. Za wyjątkiem „chemików”, Unia pozostaje odosobniona. Gdzie są poligraficy i zakłady pracy przemysłu drzewnego?

Mówiono dużo na temat przydziału dla sportowców basenu pływackiego, o niedostatecznej ilości godzin na treningi w MDK oraz o zbyt wysokich opłatach.

Przedstawiciel Ognia — Derczyński mówił o roli opiekunów, którzy zaczynają otaczać opieką koła sportowe dopiero przed zbliżaniem się terminu zebrania.

Dyskusję podsumował Józef Dobrowolski. Po omówieniu sytuacji politycznej, ob. Dobrowolski wskazał na konkretne niedociągnięcia w sporcie łódzkim, jak również nakreślił szeroki plan działania, zmierzający do poprawy sytuacji. Dużą uwagę — mówił ob. Dobrowolski — należy zwrócić na koła sportowe.

Dodajmy do tego, że działacze sportowi potrzebni są nie tylko do pracy w kołach. Istnieją jeszcze przy ŁKKF takie sekcje, których skład jest jednoosobowy, ponieważ ak-

tywnie pracuje w nich tylko jeden człowiek.

Są to: sekcja szermiercza, koszykówki i ping-pongowa.

Na szczęście, na terenie Łódzi jest wiele organizacji i kół sportowych, których ster dostał się w odpowiednie ręce.

Taki przykład dobrej pracy podał przedstawiciel ZMP — Piaskowski. Na terenie WSM przy ul. Kilińskiego — 27 pra-

cowników-sportowców zaniedbywało swe obowiązki służbowe. Dyrekcja zakładu, po wyczerpaniu wszystkich możliwości, zmierzających do wywołania poprawy u tych pracowników, postanowiła ich zwolnić. Sprawą tą zainteresował się zarząd koła sportowego. Jego interwencja u dyrekcji odniosła skutek. Cofnięto zwolnienie. Dziś zarząd koła WSM może poszczycić się wielkim sukcesem. Sportowcy ci w chwili obecnej są przodującym pracownikami na terenie przy ul. Kilińskiego — 27 pra-

Narciarze polscy na trasach Oberhofu

W Oberhofie rozegrano pierwsze konkursy III Zimowych Mi-

strzostw NRD. Odbły się biegi na 18 km mężczyzn, 10 km kobiet i 8 km juniorów.

Rekord starujących w hali pabianickiej

W hali w Pabianicach startowali lekkoatletci zdobywając tytuły mistrzowskie województwa łódzkiego.

W mistrzostwach udział wzięło 200 zawodników z terenu całego województwa.

Lepsze wyniki przedstawiają się następująco:

Pchnięcie kulą kobiet: Piwowska (Unia Zgierz) — 9.85.

Skok w dal: Śmiałek (Kolejarz Łowicz) — 4.19.

Skok wzwyż: Śmiałek (Kolejarz Łowicz) — 1.95.

Skok wzwyż: Michałowski (Włóknarz Pabianice) — 1.62.

Pchnięcie kulą: Targolski (Włóknarz Zgierz) — 12.88.

Skok o tyczce: Bednarek (Włóknarz Pabianice) — 3.40 (rekord hali).

Rekord świata

W czasie odbywających się w Oslo mistrzostw Norwegii w jeździe szybkiej na łyżwach Hjalmar Andersen ustanowił nowy rekord świata w biegu na 10 tys. m.

Andersen uzyskał na tym dystansie czas 16:51.4.

O mistrzostwo klasy wojewódzkiej

W meczach bokserskich o mistrzostwo klasy wojewódzkiej uzyskane zostały następujące wyniki:

Spółnia Tomaszów — Włóknarz Pabianice 12:3.

GWKS Łódź — Spółnia Kutno 16:4.

Gwardia Łódź — Włóknarz Ozorków 10:8.

Stal Piotrków — Gwardia Piotrków 13:0.

W spotkaniach towarzyskich Spółnia Wielun wygrała 8:4 z Ogniem Pabianice, Widzew pokonał Budowlanych 10:3.

Nasz felieton

O pewnych śniegowcach (Historia długa)

Najpierw musimy przenieść się myślami do Krakowa. Później sięgnąć pamięcią wstecz. Mniej więcej o trzy miesiące A teraz możemy przystąpić do rzeczy.

Pewna pani z Krakowa postanowiła na początku listopada ub. roku kupić swej córce śniegowce. Myśl była rozsądna, zwłaszcza że kalendarz wskazywał zimę za tuż-pasem. Więc 5 listopada ub. roku ta pani poszła do sklepu CHPS przy ul. Florjańskiej 28 w Krakowie (no bo niby gdzie ma kupić śniegowce kobieta, która mieszka w Krakowie?). Zapłaciła 40 zł. i wróciła do domu.

A w domu zauważyła, że w jednym śniegowcu podszwa jest odklejona. W sklepie reklamację przyjęli, śniegowce także i polecili uprzejmie przyjść za dwa tygodnie po nowe.

Tego samego dnia (podobno śniegowce powędrowały do Łodzi, do Łódzkich Zakładów Przemysłu Gumowego, gdzie zostały wyprodukowane.

I teraz wybaczyć nam czytelnicy trochę nudnych dat, które uszkaże w kontekście naboru rumieńców życia.

26 listopada (wysłane 6 listopada!) śniegowce przywędrowały do Łodzi bez żadnego listu wyjaśniającego. W lot za śniegowcami, bo już(!) 10 grudnia przyszło pismo z prośbą o naprawę.

11 grudnia zakłady łódzkie odpisały, że owszem, ale reklamacje zgłasza się na specjalnych formularzach.

28 grudnia CHPS w Krakowie w miłym liście zapytuje Łódź jaki to sklep w Krakowie wysłał te śniegowce. (A trzeba tu nadmienić, że CHPS mieści się w tym samym budynku co tenże jej sklep, ale widać jest to drapacz chmur i łatwiej napisać list, niż zejść na dół).

Więc jak tak, to Łódź odpisała i poinformowała dnia 4 stycznia bieżącego już roku.

A nasza czytelniczka nieświadoma tej tak milej i serdecznej, utrzymanej zawsze na właściwym poziomie kulturalno-towarzystwym wymiany listów między Łodzią, a Krakowem — odczekała cierpliwie dwa tygodnie, nieco mniej cierpliwie trzy następne, a już całkiem niecierpliwie cztery dalsze. I sama napisała do Łodzi. Odpowiedzi nie dostała.

A że jak już mawiali starożytni — tempus fugit, czyli czas ucieka, dziecko bez kaloszy, a zima wkrótce się skończyła, rzuć kamień i powoli poszedł wzdłuż brzegu po nierównej ścieżce. Przyszło mu na myśl, że może zbyttno się uniósł i należało postąpić inaczej. Niezadowolony z siebie, rozmyślał o tym czy nie zgani go za to Szo-Pir, któremu zwykle wszystko opowiadał. A może tym razem lepiej milczeć?

Wszedł do twierdzy i zaczął pomagać fakirom posę i milczacy. Długo starał się nie nawinąć na oczy Szo-Pirowi. A gdy ten podszedł i zapytał: „Gdzieżś był?” — Bachtior nachylił się nad granitowym głazem i usiłując go podnieść, wymamrotał:

— Była jedna sprawa... Teraz już w porządku! Szo-Pir spojrział na niego ze zdumieniem, zrozumiał, że Bachtior nic mu nie wyjaśnił, podszedł do jednego z fakirow i wdał się z nim w rozmowę; Bachtior, pogrążony w swoich wątpliwościach, nie słyszał o czym mówią.

Gdy Szo-Pir ujrzał, że Bachtior się uspokoił, odwrócił się do niego:

— Słuchaj, Bachtior, a dlaczego nie ma dzisiaj Karaszira? — Nie będzie więcej pracował! — ponuro odpowiedział Bachtior. — Postanowiłem nie dać działki Karaszirowi.

— No, no? — przytrzymał oczy Szo-Pir — mówisz poważnie?

— Pewnie! — odpowiedział Bachtior wzburzony. — Za co mu ziemię dawać? To oszust! Idzie przeciwko władzy radzieckiej.

— Słuchaj, przyjacielu, nie wygłupiaj się! O co chodzi? — Palł opium! Rozumiesz?

— No? To rzeczywiście... Skąd dostał?

— U kupca było schowane. Żeby zdechł!

— T-a-a-k! — Szo-Pir zamilkł. — Cóż ci mam powiedzieć... Karaszir pali opium? To bardzo źle, ale będziesz musiał zmienić swoje postanowienie. Czy pali z rozkoszy? To najbardziej szkodliwym z wszystkich, a ty nagle masz pomysł, żeby nie dawać mu ziemi! Kupiec podsunął mu opium? To walcz z kupcem. A ty... Mądry!

„Powiedzieć, czy nie? Lepiej nie mówić!” — Niezadowolony Bachtior odrzucił ręką Szo-Pira, wstał i ujrawszy, że pracujący w pobliżu Isof na próżno stara się odwrócić ostry giaz, podszedł i podsunął poden swoją mofkę.

(D. c. a.)

142 odznaki BSPO i kryształowy puchar

W bieżącym roku szkolnym SKS przy szkole VI TPD w Łodzi postawił sobie za cel zdobyć 100 odznak BSPO. Do 31 grudnia 1951 roku zdobyto 142 odznaki.

W ogólnolódzkim współzawodnictwie w zdobywaniu odznaki BSPO szkoła VI TPD zajęła pierwsze miejsce, zdobywając puchar kryształowy Wydz. Oświaty Prezydium RN m. Łodzi.

Dzisiaj mecz hokejowy

Hokeiści Łodzi i Zgierza wykorzystują każdą dogodną sytuację na przeprowadzenie rozgrywek o mistrzostwo klasy wojewódzkiej lub też spotkań towarzyskich.

Hokeiści Zgierza odnieśli już szereg sukcesów. Poziom graczy łódzkiego Włóknarza podniósł się nieco i dzisiejszy mecz rewanżowy z Włóknarzem ze Zgierza za powłada się interesująco. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwyż cięstwem zgierzan.

Mecz dzisiejszy rozegrany zostanie na lodowisku przy Al. Unii o godz. 18.30.

Istnieje projekt sprowadzenia do Łodzi na najbliższą sobotę ewentualnie niedzielę hokeistów Gwardii z Bydgoszczy. Jeżeli do piszą warunki atmosferyczne, będziemy mieć, poza rozgrywkami lokalnymi, mecz z drużyną, która w Łodzi w poprzednich sezonach stale rozgrywała z nami spotkania towarzyskie.

Czy zdobyłeś SPO?

STRESZCZENIE

Pewnego dnia do rodzinnej wioski Nisso przyjechał poborca podatków dla „żywego boga” z Jachbaru przyjaciel pana rozległych włości po drugiej stronie rzeki — Aziz-Chona. Następnego ranka przezuwająca coś złego Nisso ciotka przystroiliła w bransoletkę i korale i sprzedała ją poborcę podatków za kilka garści opium. Ten z kolei odsprzedał ją Aziz-Chonowi, który postanowił uczynić z Nisso jeszcze jedną swoją żonę.

Nisso nie chcąc pogodzić się z czekającym ją losem ucieka z palacu Aziz-chona i po wędrowce przez góry znalazła się w małej wiosce góralskiej po drugiej — radzieckiej stronie granicy. Tu zaopiekował się nią przewodniczący rady wiejskiej Bachtior i przybył przed kilku laty do osady Rosjanin przezywany przez mieszkańców — Szo-pirem.

— Jest w domu... Na próżno przyszedłeś, Bachtior... Nie będzie dzisiaj pracował.

— Dlaczego nie będzie?

— Popatrz! — Rybia Ośc zacięła wargi i skinieniem głowy zaprosiła Bachtiora do środka.

Bachtior pochylał głowę, przestąpił próg i od razu zatrzymał się, poczuwszy słodkawy, odurzający zapach opium. Wpatrując się w ciemność odróżniła w kącie Karaszira. Karaszir ochryple mamrocze, głowa i ręce zwisają z kamiennej nary. Łowi pod narą coś, co widzi tylko jego wzrok.

Bachtior kaszlnął, wyskoczył za drzwi i od razu zapłonął gniewem:

— A ty, Rybia Ośc, gdzie byłaś?...

Kobieta spoglądała nań oczami pełnymi łez:

— Czy ja wiedziałam? Skąd mogłam wiedzieć? Przyszedłam a on już w takim stanie... Cały wieczór, całą noc, a teraz rankiem jeszcze gorzej z nim.

— Skąd wziął?

— Nie wiem — niepewnie mówi Rybia Ośc. Z uporem i złością powtarza: — Nie wiem, nie wiem.

— Tak! Kiedy mu rozum wróci powiesz mu, że gdy będziemy dzielić nowe działki, ja mu działki nie dam.

— Jak to nie dasz? — Rybia Ośc chwytła Bachtiora za rękę. — Żeby twój oddech zlodowaczał — nie mów tak.

— Nie dam! — gniewnie powtarza Bachtior. — Ziemia nie jest dla palaczy opium.



(26)

tum. Zofia Łapicka

— Nie dasz? — wzięła się pod boki w złości Rybia Ośc. — Aby ten kanał budować, nie siał bogary. Ty władza — obiecałeś nam ziemię. Nie wolno ci wierzyc. Idziesz za Szo-Pirem! Oby wam krowie rogi przebiły wasze gardła!

Bachtior splunął i poszedł. Czuli się obrażony. Wiele razy przekonywał Karaszira, aby porzucił ten nałóg. Karaszir zaklinał się na wszystkie świętości... Oczywiście nie należy mu dawać działki. Niech się teraz żywi opium!... A wszystkiemu winien ten przeklęty kupiec!...

Szybkim krokiem Bachtior zbliżał się do sklepu kupca. I zanim Mirzo-Chur zorientował się, Bachtior skoczył do półek, zerwał jedną z drugą. Towary upadły beładnie na podłogę. Kupiec rzucił się w ich kierunku, lecz Bachtior energicznie rozrzucił je po dywanie. Od razu wpadł mu w rękę niewielki woreczek z opium. Bachtior wypadł z nim ze sklepu i pędem pobiegł nad urwisko. Szeroko zamachnął się i rzucał woreczek do rzeki. Mirzo-Chur, oslepiony wściekłością wyciągnął spod chałatu nóż i pobiegł za Bachtiosem:

— Złodzieju, przeklęty złodzieju! zabij, zabij!

Bachtior wykreślił się, odskoczył, podniósł z ziemi ciężki kamień. Wargi Bachtiora drżały, ciało naprężyło się jak cieciora naciągniętego łuku:

— Chodź, no, chodź.

Kupiec zrozumiał, że Bachtior może go zabić. Przestraszył się i odskoczył.

Dobrał się chyłkiem do sklepu, wpadł tam ciężko dysząc, zatrzasnął za sobą drzwi i zaczął sypać przekleństwami:

— Poczekaj, nikczemny! To opium wyjdzie ci krwawym dymem! Niech świnia zżre twoją niegodziwą duszę!

Bachtior opuścił powoli rękę i nie rozumiejąc, jak się w niej znalazł kamień, przełożył go do drugiej ręki. Opa-